

Kto zatopił armię egipską w Morzu Czerwonym?

Studium nad Księgą Wyjścia 14

Colin Nicolson

Kto zatopił armię egipską w Morzu Czerwonym?

Studium nad Księgą Wyjścia 14

Colin Nicolson

Tytuł oryginału: Who Drowned the Egyptian Army in the Red Sea?

Tłumaczenie: Zespół

Wydanie pierwsze w języku polskim, czerwiec 2025

Teksty biblijne zostały wzięte z Uwspółcześnionej Biblii Gdańskiej,
z wyjątkiem inaczej wskazanych.

Cytaty z Biblii oraz publikacji Ellen White oznaczone (*) są bezpośrednio
tłumaczone z przekładu wydanego w języku angielskim.



Do nabycia: **www.ruchadwentowy.pl**

Więcej informacji:
fatherofove.info

www.ruchadwentowy.pl
maranathamedia-poland.com

Większość ludzi wierzy, że to Bóg zatopił faraona i armię egipską w Morzu Czerwonym. Dla niektórych to przekonanie stało się powodem do odwrócenia się od Boga. Dla tych, którzy wierzą w Boga zawsze miłosiernego, czułego i kochającego, który nie zabija swoich dzieci, ta historia z Biblii stanowi pewne wyzwanie. Czy jednak dokładna analiza Księgi Wyjścia 14 rzeczywiście potwierdza, że to Bóg zatopił Egipcjan? A może tekst dopuszcza inną możliwość? To właśnie to pytanie jest tutaj badane.

Zacniemy od wersetów od 1 do 3.

Ks. Wyjścia 14:1

1. PAN powiedział do Mojżesza:
2. Powiedz synom Izraela, aby zawrócili i rozbili obóz przed Pi-Hachiot, pomiędzy Migdol a morzem, naprzeciw Baal-Sefon. Rozbijcie obóz naprzeciw niego nad morzem.
3. Faraon bowiem powie o synach Izraela: Poblądzili w ziemi, pustynia ich zamknęła.

Z tych wersetów wynika, że pod kierownictwem Boga dzieci Izraela zostały poprowadzone do obozowania w miejscu bez wyjścia. Przed nimi znajdowało się Morze Czerwone, a po obu stronach otaczały ich góry. Istniała tylko jedna droga prowadząca do tego miejsca, która jednocześnie była jedyną drogą wyjścia. Kiedy faraon dowiedział się, dokąd zmierzają, zrozumiał, że są uwięzieni. Triumfalnie stwierdził: *Poblądzili w ziemi, pustynia ich zamknęła.*

Ks. Wyjścia 14:4

I zatwardzę serce faraona, tak że będzie ich ścigać. I będę wysławiony dzięki faraonowi i dzięki całemu jego wojsku, a Egipcjanie poznają, że ja jestem PAN. I tak uczynili.

Należy tutaj wziąć pod uwagę dwie kwestie.

Po pierwsze, w jaki sposób Bóg zatwardził serce faraona? Jak pokazuje historia plag, faraon nieustannie opierał się ostrzeżeniom Boga, uniemożliwiając tym samym Boże działanie mające na celu jego ocalenie. Komentator biblijny Adam Clarke bardzo dobrze wyjaśnił proces, w jaki Bóg zatwardza serca ludzi, w swoim komentarzu do Ks. Wyjścia 9:35.

W konsekwencji tego, że on [faraon] zgrzeszył jeszcze bardziej i **zatwardził swoje serce zarówno przeciwko sądom, jak i miłosierdziu Bożemu**, nie powinniśmy się dziwić, że po tym, jak Bóg **dał mu możliwości do zmiękczenia i pokuty**, a on w każdym przypadku **opierał się im i nadużywał ich w końcu powinien był być pozostawiony na pastwę zatwardziałości i ciemności swojego upartego serca**, aby dopełnić miary Jego nieprawości i pędzić na oślep **ku własnej zgubie**.

Jest to proces, w którym mężczyźni i kobiety popełniają grzech niewybaczalny. Tak nieustannie odrzucają napomnienia Ducha Świętego, że w końcu, w absolutnym smutku, Bóg musi oddać swoje drogie dzieci pragnieniom ich własnych serc i cierpieć w milczeniu, gdy niszczą samych siebie. To jest lament Boga z Księgi Ozeasza 13:9.

Zniszczyłeś się sam, Izraelu, ale we mnie jest twoja pomoc.

W książce *Conflict and Courage* - zbiorze pism Ellen White, czytamy następujące słowa na stronie 89.

W jaki sposób Pan znieczula ludzkie serca? **W ten sam sposób, w jaki zatwardziało było serce faraona. Bóg zesłał temu królowi wiadomość o przestrodze i miłosierdziu, ale on odmówił uznania Boga niebios i nie chciał okazać posłuszeństwa Jego przykazaniom.** Zapytał: „Któż to jest Pan, że mam być posłuszny Jego głosowi?” {CC 89.2}

Pan dał mu dowody swojej mocy, czyniąc znaki i cuda na jego oczach. Wielki JAM JEST zapoznał Faraona ze Swoimi potężnymi dziełami, pokazując mu, że jest On władcą nieba i ziemi, **ale król postanowił przeciwstawić się Bogu niebios. Nie zgodził się złamać swego dumnego, upartego serca nawet przed Królem królów, aby otrzymać światło; Był bowiem zdecydowany postawić na swoim i rozwijać swój bunt. Postanowił czynić własną wolę i odłożyć na bok przykazanie Boże, a same dowody, które mu dano, że Jehowa jest ponad wszystkimi bogami narodów, ponad wszystkimi mędrcami i magami, służyły jedynie zaślepieniu jego umysłu i zatwardzeniu serca.** {CC 89.3}*

Po drugie, co miał na myśli Bóg, mówiąc, że zostanie *uhonorowany* poprzez faraona? Według Geseniusza znaczenie hebrajskiego słowa przetłumaczonego w tym wersecie jako *cześć* jest refleksyjne i oznacza, *pokazać się wielkim lub chwalebnym*.

NIPHAL—(1) pass. of PIEL No.1, *to be honoured, to be held in honour*, Gen. 34:19; 1 Sa. 9:6; 2 Sa 23:19, 23. **נִפְלָא** a glorious name, Deut. 28:58 Pl. **נִפְלָאוֹת** things done gloriously, Ps. 87:3.

(2) reflect. *to shew oneself great or glorious*, Hag. 1:8; followed by **בְּ** in any thing, Exod. 14:4, 17, 18; Lev. 10:3; Eze. 39:13.

Nawet po tym, jak Bóg pokazał faraonowi i Egipcjanom przez plagi, że *Jahwe jest ponad wszystkimi bogami narodów, ponad wszystkimi mędrcami i magami*, jak powiedziała Ellen White, werset 4 mówi nam, że Bóg zamierzał ponownie pokazać i wyjaśnić Egipcjanom, że On jest *wielki i chwalebny* – z nadzieją, że w końcu zrozumieją, z kim mają do czynienia. Jak zauważa Gesenius, to samo znaczenie wyrazu występuje w wersach 17 i 18 czternastego rozdziału Księgi Wyjścia, gdzie Bóg ponownie ogłasza, że okaże swoją chwałę poprzez faraona.

Zwróć uwagę, że Bóg nie określił, jak dokładnie ma wyglądać ukazanie się Jego wielkości lub chwały. W Księdze Wyjścia 14 nie ma żadnego zapisu, w którym Bóg opisuje, co zrobi, aby Egipcjanie poznali, że On jest Panem Jedynym, Istniejącym, Jahwe. Po prostu stwierdził, że będzie *uhonorowany*, co oznacza, że ukaże się jako wielki lub chwalebny przed Egipcjanami.

Jak rozwinęła się ta historia?

Ks. Wyjścia 14:5-7

5. Gdy doniesiono królowi Egiptu, że lud ucieka, odmieniło się serce faraona i jego sług przeciw ludowi i powiedzieli: Co zrobiliśmy, że zwolniliśmy Izraela od służenia nam?

6. Zaprzągł więc swój rydwan i wziął ze sobą swoich ludzi.

7. Wziął też sześćset wyborowych rydwanów i wszystkie rydwany Egiptu oraz przełożonych nad każdym z nich.

Jest to opisane w książce *Patriarchs and Prophets* na stronie 283.

W Egipcie rozeszła się wieść, że dzieci Izraela, zamiast pozostać na pustyni, by oddać cześć Bogu, ruszyły w kierunku Morza Czerwonego. Doradcy faraona oznajmili królowi, że ich niewolnicy uciekli i nigdy nie powrócą. **Ludzie ubolewali nad swoją głupotą, przypisując śmierć pierworodnych mocy Bożej. Ich wielcy mężowie, otrząsnąwszy się ze strachu, tłumaczyli, że plagi były wynikiem przyczyn naturalnych.** „Dlaczego tak uczyniliśmy, że pozwoliliśmy Izraelowi przestać nam służyć?” – brzmiał gorzki okrzyk. {PP 283.3}*

Faraon zebrał swoje wojsko, *sześćset wybranych rydwanów i wszystkie rydwany egipskie*, jeźdźców, kapitanów i piechurów. Sam król, w towarzystwie wielkich mężów swego królestwa, stanął na czele atakującej armii. Aby zapewnić sobie przychyłność bogów, a tym samym zapewnić powodzenie ich przedsięwzięcia, towarzyszyli im również kapłani. **Król był zdecydowany zastraszyć Izraelitów przez wielki pokaz swojej siły. Egipcjanie obawiali się, aby ich wymuszone posłuszeństwo Bogu Izraela nie naraziło ich na szyderstwa ze strony innych**

narodów; Gdyby jednak teraz wyruszyli z wielkim pokazem mocy i przyprowadzili z powrotem zbiegów, odkupiliby ich chwałę, jak również odzyskaliby usługi swoich niewolników. {PP 283.4}*

Zauważ, że w tym stwierdzeniu Ellen White znajduje się wskazówka dotycząca charakteru *honoru*, które Bóg miał zdobyć poprzez faraona. Oto te słowa jeszcze raz:

Król postanowił **zastraszyć** Izraelitów wspaniałą demonstracją swojej mocy. {PP 283.4}*

Bóg przemawia do ludzi w języku, który rozumieją. Jak zobaczymy, to właśnie przez ukazanie nieodpartej mocy, która sama w sobie budziła strach wśród Egipcjan, Bóg zdobywał sobie honor poprzez Egipcjan. Zauważmy również, co ważniejsze, że faraon nie miał zamiaru zabić Izraelitów, lecz raczej zabrać ich z powrotem jako niewolników. Demonstracja mocy przez Egipcjan miała na celu jedynie zastraszenie Izraelitów, aby podporządkowali się. To był język, który Egipcjanie rozumieli.

W powyższym fragmencie dostrzegamy również, jak głęboko stwardniałe były serca Egipcjan wobec Boga nieba. Bóg wielokrotnie starał się dotrzeć do serca faraona i zmiękczyć je, aby on i jego lud zostali ocaleni. Czuły Ojciec w niebie pragnął, by Egipcjanie Go pokochali i otrzymali zbawienie. Egipcjanie doświadczyli miłości Bożej przez Józefa. Zostali uratowani przed głodem dzięki miłości Bożej, która objawiła się przez mądre zarządzanie Józefa w Egipcie. Jednak rządy hyksoskiej dynastii, sprzyjającej Izraelitom, zostały zastąpione przez królów XVIII dynastii, rodowitych Egipcjan, którzy patrzyli na Izraelitów z podejrzliwością i nienawiścią, ponieważ Hyksosi byli dla

nich przychylni (zob. *SDA Bible Commentary on Exodus 1:8-10*). To doprowadziło do zniewolenia Izraelitów.

Tak rozpoczęło się ciągle odrzucanie Boga przez Egipcjan, co prowadziło do utraty Jego błogosławieństw i ochrony, a ostatecznie wystawiło Egipcjan na plagi i śmierć ich pierworodnych. Zniszczenie, które spadło na Egipt, było szczególnie dotkliwe z powodu światła, które odrzucili i pogardzili nim, co skutkowało stopniowym usuwaniem Bożej ochrony. Szatan zyskiwał coraz większy wpływ, ponieważ zadeklarował, że skoro odrzucili Boga, to on ma prawo nimi rządzić.

Bóg pozwolił, aby plagi miały miejsce w sposób, który pokazywał, że ma On władzę nad plagami i pozwala na ich wystąpienie. *Ziemia je zwymiotowała* (Kapłańska 18:25), natura się rozpadała, ale działo się tak z powodu grzechu i odrzucenia Boga (bo w Jezusie *wszystko utrzymuje się razem* Kolosan 1:17) – właśnie to Bóg starał się pokazać Egipcjanom, przepowiadając plagi i pozwalając, aby miały miejsce, kiedy Mojżesz podnosił swoją łaskę.

Początkowo Egipcjanie przypisywali śmierć swoich pierworodnych mocy Bożej, ale teraz ubolewali nad tym pomysłem jako szaleństwem. Ponieważ jednak myśleli, że to Bóg zniszczył ich ziemię plagami, a następnie zniszczył ich pierworodnych, nie jest zaskakujące, że wierzyli, iż zostali zmuszeni do podporządkowania się Bogu. Ale Bóg nikogo nie zmusza. Użycie siły jest sprzeczne z zasadami rządu Bożego opisanymi w książce *The Desire of Ages (Pragnienie wieków)*.

Ziemia była ciemna z powodu błędnego zrozumienia Boga.

Aby ponure cienie mogły zostać rozjaśnione, aby świat mógł zostać przyprowadzony z powrotem do Boga,

zwodnicza moc szatana miała zostać złamana. **Nie można tego było zrobić siłą. Użycie siły jest sprzeczne z zasadami rządu Bożego**; Pragnie tylko służby miłości; a miłości nie można nakazać; Nie da się jej zdobyć siłą ani autorytetem. {DA 22.1}*

Zamiast tego, faraon i mędrcy egipscy uważali, że plagi były spowodowane przyczynami naturalnymi. Wszelka świadomość, jaką mogli wcześniej mieć o mocy Bożej, została teraz zatarta. Kompletnie usunęli Boga z tego obrazu. Ich odrzucenie Boga było całkowite i pod wpływem pełnego złudzenie, które szatan rzucił na nich, poszli za Izraelitami w morze.

Ks. Wyjścia 14:8-14

8.I PAN zatwardził serce faraona, króla Egiptu, który ścigał synów Izraela, synowie Izraela wyszli jednak pod potężną ręką.

9.I Egipcjanie ścigali ich: wszystkie konie i rydwany faraona, jego jeźdźcy i wojska, i dogonili ich w obozie nad morzem, niedaleko Pi-Hachiroth, naprzeciw Baal-Sefon.

10.A gdy faraon zbliżył się, synowie Izraela podnieśli swe oczy i spostrzegli, że oto Egipcjanie ciągną za nimi, i bardzo się przerazili. Wtedy synowie Izraela wołali do PANA.

11.I mówili do Mojżesza: Czy dlatego, że nie było grobów w Egipcie, wyprowadziłeś nas, abyśmy pomarli na pustyni? Dlaczego nam to uczyniłeś, że nas wyprowadziłeś z Egiptu?

12.Czyż nie mówiliśmy ci tego w Egipcie: Zostaw nas w spokoju, abyśmy służyli Egipcjanom? Bo lepiej nam było służyć Egipcjanom, niż umierać na pustyni.

13.Mojżesz odpowiedział ludowi: Nie bójcie się, stójcie i patrzcie na wybawienie PANA, które wam dziś okaże. Egipcjan bowiem, których teraz widzicie, nie zobaczycie nigdy więcej.

14.PAN będzie za was walczył, a wy będziecie milczeć.

W wersecie 13 Mojżesz zdefiniował, jak będzie wyglądało zbawienie Pana. Mojżesz powiedział: *Egipcjan bowiem, których teraz widzicie, nie zobaczycie nigdy więcej.* Skąd Mojżesz wpadł na ten pomysł? Jak omówiono powyżej, Bóg nie zdefiniował jak wyglądało oddawanie czci faraonowi. Czy Mojżesz dokonał własnej interpretacji tego, co Bóg miał na myśli, mówiąc, że zostanie uhonorowany poprzez faraona? Czy w sercu Mojżesza mogło być coś w stosunku do Egipcjan, co sprawiło, że tak o nich myślał, że chciał, aby zostali zniszczeni? Rozważmy to w kontekście Ks. Wyjścia 10:28, 29.

28.Faraon powiedział do Mojżesza: Idź ode mnie i strzeż się, abyś więcej nie widział mego oblicza. Tego dnia bowiem, w którym zobaczysz moje oblicze, umrzesz.

29.Mojżesz odpowiedział: Dobrze powiedziałaś. Nie zobaczę więcej twego oblicza.

Nie ma żadnego zapisu, że Bóg powiedział Mojżeszowi, iż nigdy więcej nie zobaczy twarzy faraona. Czy możliwe, że Mojżesz reaguje na gniew faraona, wypowiadając te słowa? Czy Mojżesz w rzeczywistości żywi głęboką nienawiść do Egipcjan z powodu

straszliwej niewoli, jaką jego lud musiał znosić, i czy dostrzegamy jej przebłysk w tym momencie? To nie była prorocza wypowiedź przekazana przez Boga, ponieważ Ks. Wyjścia 12:31 mówi:

Faraon wezwał Mojżesza i Aarona w nocy i powiedział:
Wstańcie, wyjdźcie spośród mego ludu, wy i synowie Izraela. Idźcie i służcie PANU, jak mówiliście.

To mówi nam, że faraon ustąpił i odmówił ponownego spotkania z Mojżeszem i że Mojżesz i Aaron zostali wezwani przed oblicze faraona (zobacz także *SDA Bible Commentary on Exodus 12:31*). Skoro tak jest, to stwierdzenie Mojżesza z Ks. Wyjścia 10:29 nie może być stwierdzeniem danym mu przez Boga, ponieważ nie jest prawdziwe. Inną wskazówkę, że to stwierdzenie pochodziło z serca Mojżesza, znajdujemy w Ks. Wyjścia 11:8.

I przyjdą do mnie wszyscy twoi słudzy, i będą mi się kłaniać, mówiąc: Wyjdź ty i cały lud, który jest pod twoim przywództwem. Potem wyjdę. I wyszedł od faraona z wielkim gniewem.

Jeśli Mojżesz po prostu przekazuje faraonowi wiadomość od Boga, to dlaczego jest tak zły? Czy w sercu Mojżesza są głębokie emocje wobec faraona i Egipcjan, które się tutaj zmanifestowały?

Te rozważania dają pewne fundamentalne spostrzeżenia na temat możliwego alternatywnego wyjaśnienia pozostałej części Ks. Wyjścia 14.

Ks. Wyjścia 14:15, 16

15.I PAN powiedział do Mojżesza: Dlaczego wołasz do mnie? Powiedz synom Izraela, aby ruszyli;

16. Ty zaś podnieś swą łaskę, wyciągnij rękę nad morze i rozdziel je. A synowie Izraela niech idą środkiem morza po suchej ziemi.

Teraz metoda wyzwolenia Izraela została nam przedstawiona! Wody zostaną rozstąpione, a synowie Izraela pójdą po suchym lądzie przez środek morza. W wersecie 13 Mojżesz zdefiniował zbawienie Pana jako to, że nigdy więcej nie zobaczą Egipcjan, ale w wersecie 16 jest jasne, że Boży plan zbawienia Izraela polega na otwarciu morza, aby mogli przejść po suchym lądzie.

Oto punkt do rozważenia. Bóg mógł powiedzieć Mojżeszowi, że zniszczy armię Egipcjan dokładnie tam, gdzie się znajdują. Po co stwarzać więcej stresu dla Izraela, pozwalając Egipcjanom podążać za nimi do morza? Dlaczego nie zniszczyć Egipcjan blaskiem ognistego obłoku lub w jakiś inny sposób?

Co więcej, Bóg mógł po prostu otworzyć wody bez żadnego udziału Mojżesza, ale zamiast tego Mojżeszowi pozwolono skorzystać z mocy Bożej do rozdzielenia wód morza. Nie ma wątpliwości, że to moc Boża otworzyła morze i uratowała Izraela. Gdyby jednak wiara Mojżesza zawiodła w tym momencie i nie podniósłby on swojej łaski, jak mu nakazano, czy morze nadal by się otworzyło? W Liście do Hebrajczyków 11:29 czytamy, *że przez wiarę przeszli przez Morze Czerwone jak przez suchy ląd*. Tak więc jedynym sposobem, w jaki morze mogło się otworzyć, było podniesienie przez Mojżesza swojej łaski przez wiarę w słowo Boże, co przywoływało moc Bożą. Cóż to za próba wiary!

17. A oto ja, ja zatwardzę serca Egipcjan, że wejdą za nimi. I będę wysławiony dzięki faraonowi i całemu jego wojsku, jego rydwanom i jeźdźcom.

18. I Egipcjanie poznają, że ja jestem PAN, gdy będę wysławiony dzięki faraonowi, jego rydwanom i jeźdźcom.

Po raz kolejny Bóg mówi, że zdobędzie sobie chwałę nad faraonem i jego armią, jego rydwanami i jeźdźcami. Jak pokazano wcześniej, według Geseniusa oznacza to, że Bóg pokaże się jako wielki i chwalebny Egipcjanom. Nie ma jednak żadnej definicji tego, jak to się objawi. Ponadto Bóg mówi, że Egipcjanie – ci, którzy *będą ich ścigać* – poznają, że On jest Panem, gdy to nastąpi. Oznacza to, że musi wydarzyć się coś, co sprawi, że ścigający Egipcjanie wyraźnie uznają wielkość Boga. Jest mało prawdopodobne, że stanie się to, gdy będą tonąć, więc musi to mieć miejsce przed tym wydarzeniem.

19. Wówczas Anioł Boga, który szedł przed obozem Izraela, przeszedł na jego tyły. Słup obłoku również odszedł sprzed niego i stanął za nim.

20. Wszedł więc między obóz Egipcjan i obóz Izraela. Ten był dla Egipcjan obłokiem ciemności, ale Izraelitom oświecał noc. W ten sposób jedni do drugich nie zbliżyli się przez całą noc.

21.Wtedy Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, a PAN rozpędził morze silnym wiatrem wschodnim, który wiał przez całą noc, i osuszył morze, a wody się rozstały.

22.I synowie Izraela szli środkiem morza po suchej ziemi. Wody były dla nich murem, po ich prawej i lewej stronie.

23.Egipcjanie zaś ścigali ich i weszli za nimi, wszystkie konie faraona, jego rydwany i jeźdźcy, w sam środek morza.

24.O straży porannej PAN spojrział na obóz Egipcjan ze słupa ognia i obłoku i pomieszał wojsko Egipcjan.

25.I odrywał koła ich rydwanów, tak że z trudem je wlekli. Egipcjanie powiedzieli więc: Uciekajmy przed Izraelem, gdyż PAN walczy za niego przeciw Egipcjanom.

Tutaj znajdują się niezwykle potężne dowody na wielkość Boga, których byli świadkami Egipcjanie, którzy najwyraźniej je zignorowali. Oto opis tego, co się wydarzyło, zaczerpnięty z *The Spirit of Prophecy Volume 1*

Wojsko egipskie tryumfowało tej nocy myśląc że dzieci Izraela znów znalazły się w ich rękach. Myśleli, że nie ma żadnej możliwości ich ucieczki; albowiem przed nimi rozciągało się Morze Czerwone, a ich wielkie wojska były tuż za nimi. Rano, gdy dotarli do morza, oto ukazała się sucha ścieżka, wody rozstały się i stały jak mur po obu stronach, a synowie Izraela byli w połowie drogi przez morze, idąc po suchym lądzie. **Czekali chwilę, zanim zdecydowali, którą drogę powinni obrać.** Byli **rozczarowani i rozgniewani**, że skoro Hebrajczycy byli

prawie w ich mocy i byli pewni zwycięstwa, nieoczekiwana droga otworzyła się przed nimi w morzu. Postanowili pójść za nimi. {ISP 209.1}*

Egipcjanie odważyli się wejść na ścieżkę, **którą Bóg przygotował dla swojego ludu, a aniołowie Boży przeszli przez ich zastępy i usunęli koła ich rydwanów.** Byli nękanii. Ich posuwanie się na przód było bardzo powolne i zaczęli się niepokoić. Przypomnieli sobie sądy, które Bóg Hebrajczyków sprowadził na nich w Egipcie, aby **zmusić** ich do wypuszczenia Izraela i myśleli, że Bóg może wydać ich wszystkich w ręce Izraelitów. **Uznali, że Bóg walczy za Izraelitów, a oni strasznie się przestraszyli i zawrócili uciekając przed nimi...** {ISP 209.2}*

Egipcjanie byli teraz w pełni zbuntowani przeciwko temu Bogu, który, jak sądzili, zmusił ich do uwolnienia Izraelitów z niewoli. Byli też pełni sprzeciwu wobec jego ostrzeżeń dawanych przed każdą plagą. Teraz znajdowali się w całkowitej rebelii przeciwko temu Bogu, który otworzył im drogę przez morze, o czym nigdy wcześniej nawet nie słyszeli, nie mówiąc już o tym, że nie widzieli. Z pewnością był to czas, aby przyznać, że Bóg Izraela był dla nich zbyt potężny i zawrócić. Ale nie, ich bunt zaślepił ich osąd i poszli za Izraelitami. Byli odporni na Boże ostrzeżenia. Tak więc Bóg bezpośrednio zainterweniował z ostatnim ostrzeżeniem, z pewnością po to, aby powstrzymać ich natarcie – ale czy mogło to być również zachęcenie ich do ucieczki w obawie o swoje życie i zbawienie? Kiedy Bóg dał to ostatnie ostrzeżenie? Zanim morze znów się zamknęło.

Psalm 77:16-18 opisuje, jak Bóg wzbudził trwogę wśród Egipcjan.

16. Widziały cię wody, o Boże, widziały cię wody i ulękły się, poruszyły się głębiny.

17. Chmury spłynęły wodą, niebiosa wydały gromy i poleciały twoje strzały.

18. Huk twego grzmotu wśród obłoków, błyskawice oświeciły świat, ziemia poruszyła się i zatrzęsała.

To, że ten fragment odnosi się do przejścia przez Morze Czerwone, wynika jasno z wersetu 20.

20. Prowadziłeś swój lud jak stado owiec ręką Mojżesza i Aarona.

Ten fragment z *Patriarchs and Prophets* rozwija myśli przedstawione przez Psalmistę.

Egipcjanie podążyli za nimi i weszli w środek morza, wszyscy jeźdźcy faraona, jego rydwany i jego jeźdźcy. A gdy nastała poranna straż, Pan spojrzał na wojsko Egipcjan przez słup ognia i obłoku i wprowadził zamęt wśród wojska Egipcjan. **Tajemniczy obłok zamienił się w słup ognia na ich zdumionych oczach. Grzmiały gromy, a błyskawice rozświećlały niebo.** {PP 287.3}*

Egipcjan ogarnął zamęt i przerażenie. Pośród gniewu żywiołów, w których **słyszeli głos rozgniewanego Boga**, próbowali zawrócić i uciec na brzeg, który opuścili. {PP 287.4}*

Z pewnością byli zaniepokojeni. Obłok zmienił się w ogień. Żywioły obróciły się przeciwko nim. Grzmoty brzmiały jak głos rozgniewanego Boga. Dodatkowo, niewidzialne ręce ściągały koła z ich rydwanów.

Czyż nie jest to ostateczne ostrzeżenie dla Egipcjan, by zatrzymali się i uciekli, póki jeszcze mogą? Z pewnością jest to działanie mające na celu powstrzymanie ich natarcia, ale czy jednocześnie nie jest to ostrzeżenie skierowane do nich? Dlaczego po prostu nie sprawić, by wody powróciły nad nimi, gdy nacierają? Istnieją solidne podstawy, by sądzić, że Bóg ostrzegał Egipcjan, aby się wycofali.

W końcu Egipcjanie przyznali: *Uciekajmy przed obliczem Izraela, bo PAN walczy za nich przeciwko Egipcjanom.*

W tym momencie, czy Bóg zyskał swoje *uhonorowanie* w oczach Faraona i egipskiej armii? Czy okazał się *wielki* lub *chwalebny* w ich oczach? Czy Egipcjanie uznali Jego wielkość? Czy wiedzą, że Bóg jest Panem? Wszystko, co związane z walką i buntem, zniknęło w tym momencie, a zastąpił je strach o ich życie. Ten, który terroryzował, stał się sam przestraszony. Wygląda na to, że Bóg rzeczywiście zyskał swoje *uhonorowanie* nad Egipcjanami. Uciekają w panice. Są pokonani. Przyznali, że Bóg Hebrajczyków jest dla nich zbyt potężny. Niestety, to przyznanie się do Jego wielkości nie wiąże się z pokutą, lecz tylko z lękiem i przerażeniem, ponieważ jest zbyt potężny, by się mu przeciwstawić. Bóg zyskał swoje *uhonorowanie* nad Egipcjanami. Jak inaczej można to zrozumieć?

To sprawia, że to, co wydarzy się następnie, jest bardzo skłaniające do refleksji.

Ks. Wyjścia 14:26:

PAN powiedział do Mojżesza: Wyciągnij rękę nad morze, aby wody wróciły na Egipcjan, na ich rydwany i na ich jeźdźców.

Co się tu dzieje? Czy Bóg wydał teraz na Egipcjan wyrok śmierci zaraz po tym, jak okazał im swoją niesamowitą moc, aby pokazać im swoją wielkość? Czy Bóg wydał teraz na Egipcjan wyrok śmierci zaraz po tym, jak zatrzymał ich rydwany? Czy Bóg wydał teraz na Egipcjan wyrok śmierci zaraz po tym, jak przyniósł im potwierdzenie swojej wielkości? Czy Bóg wydał teraz na Egipcjan wyrok śmierci zaraz po tym, jak zaczęli uciekać w panice w obawie o swoje życie?

Z pewnością tak to wygląda przy pierwszym czytaniu, ale jest też inna możliwość. Oświadczając Mojżeszowi: *Wyciągnij rękę swoją nad morze, aby wody mogły znowu spaść na Egipcjan, na ich rydwany i na ich jeźdźców* – czyż Bóg nie oddał właśnie życia faraona i całej jego armii w ręce Mojżesza? Wszystko, co Mojżesz musiał teraz zrobić, to podnieść rękę trzymającą laskę, a Egipcjanie, którzy są już pobici i są w pełnym odwrocie, utoną. Hebrajski czasownik tłumaczony jako *rozciągać się* jest w czasie rozkazującym, więc z pewnością Bóg mu nakazuje, nieprawdaż?

Ale czy to możliwe, że jest to próba, która ma pokazać Mojżeszowi, co jest w jego sercu? Jeśli ma w swoim sercu miłość Jezusa do tych Egipcjan, pomimo okropnego, paskudnego, okrutnego, mściwego i morderczego sposobu, w jaki traktowali Jego lud, to z pewnością nie podniesie dobrowolnie laski, aby ich zniszczyć – nie jeśli naprawdę ich kocha. Jeśli jednak żywi w sercu nienawiść do Egipcjan za sposób, w jaki potraktowali jego lud, to bez wahania podniesie swoją laskę i doprowadzi do ich zniszczenia. Tu też jest sprawdzian dla nas. Co czujemy w naszych sercach wobec faraona i jego armii, kiedy czytamy

tę historię? Czy jesteśmy doprowadzani do łez z powodu tej tragicznej utraty życia? A może uważamy, że dostali to, na co zasłużyli?

To kolejny raz, kiedy życie ludzi zostaje złożone w ręce Mojżesza. Jaka była wtedy jego reakcja?

Ks. Wyjścia 32:10, 11

10. Teraz **więc zostaw mnie**, aby się rozpałał mój gniew na nich i abym ich zgładził, a z ciebie uczynię wielki naród.

11. I Mojżesz **modlił się do PANA, swego Boga**, i powiedział: Dlaczego, PANIE, rozpala się twój gniew przeciwko twemu ludowi, który wyprowadziłeś z ziemi Egiptu wielką mocą i potężną ręką?

To było wtedy, kiedy Bóg miał zamiar zniszczyć Izraelitów za ich oddanie się kultowi złotego cielca. Warto zauważyć, że słowa „zostaw mnie” również są w trybie rozkazującym – wydają się być rozkazem – tak jak słowa *wyciągnij rękę nad morze*. Jednak Mojżesz nie posłuchał, kiedy powiedziano mu *zostaw mnie*. Dlaczego nie? Ponieważ Mojżesz kochał swój lud. Werset 11 mówi: *A Mojżesz błagał Pana, swojego Boga*. Mojżesz nie posłuchał bezwzględnie Boga, ale potraktował to jako okazję, by wstawiać się za nimi. Dlaczego Mojżesz nie błagał Pana, swojego Boga, wstawiając się za Egipcjanami?

Kilka wersetów dalej, w wersety od 30 do 32 w tym samym rozdziale, czytamy to.

Werset 30-32 z Ks. Wyjścia (32:30-32) brzmi:

30. Nazajutrz zaś Mojżesz powiedział do ludu: Popelniliście wielki grzech. Wstąpię teraz do PANA, może go prześlągam za wasz grzech.

31. Mojżesz więc wrócił do PANA i powiedział: Proszę, **ten lud popelnil wielki grzech, bo zrobil sobie bogów ze złota.**

32. Teraz jednak przebaczą ich grzech, a jeśli nie, wymaż mnie, proszę, z twojej księgi, którą napisałeś.

Język ten pokazuje, że Mojżesz nie jest pewien, czy Bóg jest w stanie przebaczyć ludziom, ponieważ ich grzech jest tak wielki – *być może* [tj. może] *dokonom prześlągania za wasz grzech*. W wersecie 32 Mojżesz nie może dokończyć swojego zdania, ponieważ może to być zbyt wygórowana prośba – *Teraz jednak przebaczysz ich grzech*. W obliczu tej niepewności Mojżesz ofiarowuje samego siebie, *a jeśli nie, wymaż mnie, proszę z twojej księgi, którą napisałeś*. Również w tym przypadku Mojżesz pokazuje, że jest w stanie błagać Boga o życie innych, gdy ma do nich miłość – nawet do tego stopnia, że ofiarowuje się za nich.

Gdzie było to samo błaganie do Boga w imieniu Egipcjan? Dlaczego Mojżesz, najwyraźniej bez wahania, podniósł swoją łaskę, sprowadzając śmierć całej armii egipskiej? Jeśli chodzi o tę kwestię, to nie ma żadnych zapisów, że ani Mojżesz, ani Aaron, ani Miriam, ani żaden z książąt Izraela, ani żaden Izraelita nigdy nie wstawiał się za życiem Egipcjan. Trzeba wyciągnąć wniosek, że wszyscy ich nienawidzili. Mojżesz miał zupełnie inne uczucia w stosunku do Egipcjan niż do własnego ludu. Są na to dowody.

11.Kiedy Mojżesz dorósł, wyszedł do swych braci i **widział ich ciężary**. Zobaczył też Egipcjanina, który bił Hebrajczyka, jednego z jego braci.

12. Rozejrzał się na wszystkie strony, a gdy zobaczył, że nikogo nie ma, **zabił Egipcjanina** i ukrył go w piasku.

13.A gdy wyszedł następnego dnia, oto kłócili się dwaj Hebrajczycy. Wtedy zapytał tego, który wyrządzał krzywdę: **Dlaczego bijesz swego bliźniego?**

Mojżesz widział Egipcjanina bijącego Izraelitę i dlatego zabił Egipcjanina. Następnego dnia widział, jak jeden Izraelita bije drugiego, ale agresywnego Izraelity nie zabił. Kazał mu przestać. A zatem to nie fakt, że jedna osoba biła drugą, oburzyło Mojżesza; Była to narodowość danej osoby. Jaką pozycję zajmował wówczas Mojżesz w Egipcie?

Na dworze Faraona Mojżesz otrzymał najwyższe wykształcenie cywilne i wojskowe. **Monarcha postanowił uczynić swojego adoptowanego wnuka swoim następcą na tronie**, a młody człowiek został wychowany do tej wysokiej pozycji. „A Mojżesz był uczony we wszelkiej mądrości Egipcjan i był mocny w słowach i czynach”. (Dzieje Apostolskie 7:22). Jego zdolności jako przywódcy wojskowego sprawiły, że stał się ulubieńcem armii egipskiej, a powszechnie uważano go za niezwykłą postać. {PP 245.1}*

Biorąc pod uwagę pozycję, jaką Mojżesz zajmował w Egipcie jako adoptowany wnuk króla i przywódca armii egipskiej, czy nie mógł po

prostu nakazać Egipcjaninowi, aby przestał bić Izraelitę? Możliwe, ale zamiast tego, zabił go. Jakie emocje w człowieku skłaniają go do zabicia innego człowieka? Nienawiść. Co Biblia mówi o nienawiści?

1 Jana 3:15

Każdy, kto **nienawidzi swego brata, jest mordercą, a wiecie, że żaden morderca nie ma życia wiecznego** zostającego w sobie.

Spójrzmy na fakty. Mojżesz zabił Egipcjanina z nienawiści, gdy miał czterdzieści lat. Pamiętajmy, że to nie chodziło o tego konkretnego Egipcjanina, którego nienawidził, ale o fakt, że Egipcjanin bił jednego z jego ludu. Teraz, mając osiemdziesiąt lat, jego nienawiść do Egipcjan (lub jakiegokolwiek narodu, który skrzywdził jego lud, co zdaje się być wyraźne podczas wędrówki przez pustynię) nadal w nim tkwi, co widać w jego braku współczucia dla nich, gdy byli bezbronni w środku Morza Czerwonego. Czy możliwe, że Mojżesz trzymał się tej nienawiści, być może nieświadomie, i Bóg musiał ujawnić Mojżeszowi, co jest w jego sercu? *Kto nienawidzi swojego brata, jest mordercą; a wiecie, że żaden morderca nie ma życia wiecznego w sobie* (1 Jana 3:15). Bóg chciał zbawić Mojżesza. Żaden człowiek z nienawiścią w sercu nie ma życia wiecznego, które Bóg chciał dać Mojżeszowi, dlatego musiał pokazać Mojżeszowi, co jest w jego sercu – Bóg musiał to wydobyć – aby Mojżesz mógł to wyznać i odpokutować.

Wiadomo, że Bóg naucza nas poprzez swoje wielkie moralne zwierciadło, swoje prawo (Jakuba 1:23-25). Odbija On nasze myśli i intencje z powrotem na nas w nadziei, że pod wpływem Jego Ducha będziemy w stanie dostrzec te rzeczy, których musimy się wyprzeć i które muszą się zmienić w naszym charakterze.

To odbicie może nawet przyjąć formę Bożego nakazu dotyczącego rzeczy, które Jego ludzie uważają, że powinien nakazać, dając nam wybór, czy będziemy miłośnierni, czy nie. Gdyby Bóg po prostu pozwolił Egipcjanom uciec, czy to by zaszkodziło Mojżeszowi? Bóg nie będzie narzucał swoich idei miłosierdzia swojemu ludowi; dlatego zwrócił się do Mojżesza w formie nakazu.

Czytelnik może pomyśleć, jak Mojżesz mógłby oczekiwać, że nakaz będzie początkiem dyskusji, negocjacji lub wątpliwości? Ponieważ mamy dowody, że właśnie w ten sposób Mojżesz odnosił się do Boga. Pamiętajmy, że Mojżesz w przeszłości nie zawsze od razu wykonywał to, co Bóg powiedział. Kiedy Mojżesz nie chciał czegoś zrobić, nie traktował tego jako ostatecznej decyzji, gdy Bóg nakazał coś. Na samym początku swojej służby dla Boga, zwróćmy uwagę na jego reakcję na Boży nakaz:

Ks. Wyjścia 3:10-11

10.Dlatego teraz idź, poślę cię do faraona, abys wyprowadził mój lud, synów Izraela, z Egiptu.

11.Mojżesz powiedział do Boga: Kimże ja jestem, abym miał iść do faraona i wyprowadzić synów Izraela z Egiptu?

Mojżesz uważał, że dozwolone jest negocjowanie z Bogiem, więc uporczywie odmawiał wykonania zadania, o które Bóg go prosił, a ta odmowa przyniosła mu więcej ustępstw, aby ułatwić zadanie (przeczytaj całą Księgę Wyjścia 3 do Księgi Wyjścia 4). Dlaczego więc Mojżesz nie próbował negocjować z Bogiem w sprawie zniszczenia Egipcjan?

Co Jezus powiedział o postawie, jaką powinniśmy przyjąć wobec naszych wrogów?

Mateusza 5:44

Lecz ja wam mówię: Miłujcie waszych nieprzyjaciół, błogosławcie tym, którzy was przeklinają, dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą i módlcie się za tych, którzy wam wyrządzają zło i prześladują was;

To właśnie pokazał Jezus w swoim życiu. Taki jest Jego charakter, a zatem taki jest charakter Jego Ojca. Czy było to widoczne w charakterze Mojżesza? Nie, nie było, w przeciwnym razie błagałby o życie Egipcjan, gdyby sądził, że Bóg nakazuje ich zniszczenie. Smutna rzeczywistość jest taka, że Mojżesz nie kochał swoich nieprzyjaciół. Nie błogosławił tym, którzy go przeklinali. Nie czynił dobrze tym, którzy go nienawidzili. Nie zrobił żadnej z tych rzeczy. Charakter Boży nie był jeszcze ukształtowany w Mojżeszu.

Jak wspomniano wcześniej, hebrajski tekst przedstawia nakaz Boga w Księdze Wyjścia 14:26 w trybie rozkazującym – *Wyciągnij rękę nad morze*. To sugeruje, że Bóg wydał ten nakaz. Chrystus wydał również rozkaz w Nowym Testamencie.

Jana 2:19

Odpowiedział im Jezus: Zburzcie tę świątynię, a w trzy dni ją wzniosę.

Wydaje się, że Jezus nakazuje im zniszczyć świątynię, czyli Jego ciało-świątynię. Czy było to coś, czego pragnął Jezus, czy też Jezus objawiał wewnętrzne pragnienia ludzi, do których mówił? To ostatnie z

pewnością musi mieć miejsce. Czy zatem zasada ta może odnosić się również do nakazu danego Mojżeszowi? Czy Bóg objawił Mojżeszowi głębsze pragnienie w jego sercu przeciwko Egipcjanom? Czy Bóg mówił Mojżeszowi, co ma robić, czy też mówił mu, jaki będzie rezultat tego, co Mojżesz chciał uczynić.

Czy zatem Bóg rzeczywiście nakazał Mojżeszowi podnieść swoją łaskę i zniszczyć Egipcjan, czy też powiedział Mojżeszowi, co się stanie, gdy podniesie swoją łaskę, a Mojżesz, pragnąc zgładzić Egipcjan, uznał to za nakaz? *Biblia Króla Jakuba* dopuszcza obie te interpretacje. Co ciekawe, dosłowne tłumaczenie *Younga* oddaje Ks. Wyjścia 14:26 w dosłownym tłumaczeniu.

I rzekł Pan do Mojżesza: „Wyciągnij rękę ku morzu, a wody obróćą się z powrotem przeciwko Egipcjanom, na ich rydwany i na ich jeźdźców”

Jak to czytamy? Czy jest to nakaz zabicia Egipcjan, czy może stwierdzenie faktu, choć w trybie rozkazującym, mające ujawnić to, co już było w sercu Mojżesza? Czy Bóg nakazuje Mojżeszowi podnieść swoją łaskę i utopić Egipcjan, czy raczej mówi mu, co się stanie, gdy Mojżesz zrobi to, czego głęboko pragnie? Tak jak morze nie rozdzieliło się, dopóki Mojżesz nie uniósł łaski, tak wody nie powrócą, dopóki Mojżesz nie podniesie swojej łaski. Życie Faraona i całej jego armii było w rękach Mojżesza, właśnie w tej chwili. Czy nie jest to więc tak, że to Mojżesz, a nie Bóg, decydował o tym, czy Egipcjanie będą żyć, czy umrą?

Co uczynił Mojżesz?

Ks. Wyjścia 14:27

I Mojżesz wyciągnął rękę swoją nad morzem, a morze wróciło do jego siły, gdy ukazał się poranek; i Egipcjanie uciekli przed nim; **I obalił Pan Egipcjan pośrodku morza.**

KJV [*King James Version*]*

Zauważ język użyty tutaj. Jeśli to Bóg utopił Egipcjan, dlaczego zapis nie mówi tego wprost? Tekst mówi: *a Pan obalił Egipcjan w pośrodku morza*. Hebrajskie słowo przetłumaczone jako *obalił* oznacza *wstrząsnąć*. Zgodnie z Geseniussem, dosłowne tłumaczenie Exodus 14:27 brzmi: *a Pan wstrząsnął Egipcjanami i rzucił ich w pośrodku morza, tzn. wstrząsnął ich z łądu i rzucił ich do morza*. To wskazuje, że ten fragment powinien być rozumiany podobnie do słów „**zatwardzę serce Faraona**”, gdzie to nie Bóg czyni zatwardzenie, ale odrzucenie przez Faraona Bożej łaski zbawienia. Podobnie, to nie Bóg rzucił ich do Morza Czerwonego, lecz Egipcjanie sami rzucili się do Morza Czerwonego, kiedy zignorowali ciemność chmury przeciwko sobie, zignorowali wodę, która była podniesiona po obu stronach, i poszli za Izraelitami do morza. Tak więc, to nie działanie Boga *wstrząsnęło ich z łądu i rzuciło ich do morza*, ale ich własne działania w buncie przeciwko Bogu. To samo słowo użyte jest w Psalmie 136:15.

Lecz powalił faraona i jego wojsko w Morzu Czerwonym, bo Jego miłosierdzie trwa na wieki. KJV [*King James Version*]*

Biblijna nauka o losie niegodziwców jest jasna. Niegodziwi wpadają w sidła i niszczą samych siebie.

Ozeasz 13:9

Zniszczyłeś się sam, Izraelu, ale we mnie jest twoja pomoc

15.Poganie wpadli w dół, który wykopali; w sidłach, które zastawili, uwięzła ich noga.

16.PAN dał się poznać, gdy odbył sąd, w dzieła swoich rąk uwikłał się niegodziwy. Higgajon. Sela.

17.Niegodziwi zstąpią do piekła, wszystkie narody, które zapominają Boga.

Jaki jest sąd, po którym poznaje się Pana, który On wykonuje? Psalmista mówi, że *bezbożny jest usidlony w dziele swoich własnych rąk*. Izrael ostatecznie zniszczył sam siebie. Poganie są pogrążeni w dole, który sami zrobili. Ich stopa jest uwięziona we własnej sieci. *Niegodziwy jest usidlony w dziele swoich własnych rąk*. Może to oznaczać tylko tyle, że Egipcjanie znaleźli się w tarapatkach na Morzu Czerwonym z powodu własnych działań. Zagłada Egipcjan nie została nakazana przez Boga. Boga poznaje się po sądzie, którego On dokonuje, a który według Psalmisty oznacza, że *bezbożny jest usidlony w dziele swoich własnych rąk*. Ellen White doskonale to rozumiała.

Muszę wam wpoić, abyście **zwrócili uwagę na czynnik, za pomocą którego dusza jest niszczona**. Zniszczenie duszy nie może być zrzućane na karb Boga. Nie można powiedzieć, że wydał dekret przeciwko jakemukolwiek człowiekowi. On nie rzuca ciemności przed oczy Tego, który chce widzieć światłość. **Stan duszy jest zgodny z zasianym ziarnem. Jeśli lekkomyślnie wrzucimy nasienie w glebę, bez względu na to, jaki będzie jego charakter, żniwo będzie podobne do rodzaju ziarna wrzuconego w glebę.** {YI 7 grudnia 1893, par. 2}*

Czyje dzieło wpędziło Izraelitów w niewolę? Egipcjanie. Czyje to było dzieło, które tak obrzydliwie traktowało Izraelitów? Egipcjan. Czyje to dzieło sprawiło, że Izraelici znienawidzili Egipcjan? Egipcjan. Czyje zadanie polegało na zlekceważeniu wszystkich Bożych ostrzeżeń i ściganiu Izraelitów aż do morza? Egipcjan. A zatem, kiedy znaleźli się w poważnych tarapatkach na środku morza, czyż nie było to ich własne dzieło? Musiało więc być tak, że dziełem rąk samych Egipcjan, jakim była nienawiść, którą wzbudzili w sercach Izraelitów, była zasadzka, która ich zniszczyła. To grzech nienawiści w sercach Mojżesza i wszystkich Izraelitów — wywołany sposobem, w jaki Egipcjanie ich traktowali, dziełem rąk samych Egipcjan — doprowadził do zguby Egipcjan.

Podobnie jak w przypadku Amalekitów, kielich Egipcjan był już pełny. Co do tego nie ma wątpliwości. Pomimo wszystkich ostrzeżeń ze strony Boga, nie okazali skruchy. Ich kielich był pełen. Jak widzieliśmy, Mojżesz i Izraelici żywili w sercach nienawiść do Egipcjan. Gdy Bóg powiedział Mojżeszowi, co się stanie, gdy podniesie swoją łaskę przeciwko uciekającym Egipcjanom, nienawiść w jego sercu — i w sercach całego Izraela — objawiła się. Mojżesz bez wahania uniósł łaskę i zgładził armię egipską do ostatniego człowieka. Bóg nawiedził nieprawość Egipcjan, którzy Go nienawidzili, przez grzech nienawiści, który przechowywali w sercach Mojżesz i dzieci Izraela. W ten sposób splot okoliczności sprawił, że grzech został ukarany przez grzech.

Zastanówmy się nad przypadkiem Dawida.

Dawid zaniedbał obowiązek ukarania zbrodni Amnona i z powodu niewierności króla i ojca oraz zatwardziałości syna, Pan dozwolił, aby wydarzenia potoczyły się swoim naturalnym biegiem i nie powstrzymał Absaloma. Kiedy

rodzice lub władcy zaniedbują obowiązek karania nieprawości, sam Bóg weźmie sprawę w swoje ręce. **Jego powstrzymująca moc będzie w pewnej mierze odsunięta od czynników zła, tak że powstanie szereg okoliczności, które będą karać grzech grzechem.** {PP 728.1}*

Czy to właśnie przydarzyło się Egipcjanom? Czy powstał ciąg okoliczności, który karał grzech grzechem?

Nie było żadnego błagania o życie Egipcjan ani Mojżesza, ani żadnego innego Izraelity. Ani Mojżesz, ani Izraelici nie okazali Egipcjanom miłosierdzia. Jak potoczyłaby się historia podróży do Ziemi Obiecanej, gdyby Mojżesz oszczędził życie Egipcjan? Jaki pozytywny wpływ mogło to mieć na Dzieci Izraela? Czy wolą Bożą było, aby w ziemi egipskiej było tak wiele wdów i sierot, skoro tak wielu mężów i ojców zginęło w morzu? Czy nie byłoby dla nich lepiej, gdyby wrócili do Egiptu i zaświadczyli o pokazie chwały Bożej, który widzieli?

Rozdział kończy się w następujący sposób:

Ks. Wyjścia 14:28-31

28.Wtedy wody wróciły i okryły rydwany i jeźdźców, i całe wojsko faraona, które weszło za nimi w morze. Nie pozostał ani jeden z nich.

29.Lecz synowie Izraela szli po suchej ziemi środkiem morza, a wody były dla nich murem, po ich prawej i lewej stronie.

30.Tak PAN w tym dniu wybawił Izraela z ręki Egipcjan. I Izraelici widzieli martwych Egipcjan na brzegu morza.

W jaki sposób Pan wybawił Izraela z rąk Egipcjan? Czy to przez zniszczenie ich, czy też przez pokazanie tak nieodpartej siły, że uciekli w popłochu?

31. Izrael widział to **wielkie dzieło**, którego PAN dokonał nad Egipcjanami. I lud się bał PANA, i uwierzył PANU oraz Mojżeszowi, jego słudze.

Na czym polegało **to wielkie dzieło**, które Pan uczynił dla Egipcjan? Psalm 77:11-20 mówi o tym wyraźnie.

Psalm 77:11-20

11. Będę wspominał **dzieła PANA**, będę wspominał **twoje dawne cuda**.

12. Będę rozmyślał o **wszystkich twoich dziełach** i o **twoich czynach** będę mówił.

13. Boże, święta jest twoja droga; który bóg jest tak wielki, jak nasz Bóg?

14. Ty jesteś Bogiem, który czyni cuda; dałeś poznać narodom swoją moc.

15. Odkupiłeś swoim ramieniem twój lud, synów Jakuba i Józefa. Sela.

16. Widziały cię wody, o Boże, widziały cię wody i ulękły się, poruszyły się głębiny.

17. Chmury spłynęły wodą, niebiosy wydały gromy i poleciały twoje strzały.

18. Huk twego grzmotu wśród obłoków, błyskawice oświeciły świat, ziemia poruszyła się i zatrzęsała.

19. Twoja droga wiodła przez morze, twoje ścieżki przez wielkie wody i nie było znać twoich śladów.

20. Prowadziłeś swój lud jak stado owiec ręką Mojżesza i Aarona.

Wersety 11 i 12 jasno wskazują, że Psalmista mówi tylko o dziełach, cudach i czynach Bożych. W wersecie 16 mówi o przejściu przez Morze Czerwone. Ponieważ Psalmista rozmyśla nad całym Bożym dziełem podczas przejścia przez Morze Czerwone, to, co nie jest w nim zawarte, nie jest *działami, cudami czy czynami* Boga. Znamienne jest więc, że wersety 16–18 koncentrują się wyłącznie na otwarciu morza oraz potężnym ukazaniu Bożej władzy nad żywiołami, co zatrzymało pochód Egipcjan, zmusiło ich do uznania wielkości Boga i do ucieczki. To są dzieła Boże. To musi być to **wielkie dzieło, które Pan uczynił na Egipcjanach** w Księdze Wyjścia 14:31. W Psalmie 77 nie ma żadnej wzmianki o zamknięciu wód i zniszczeniu Egipcjan. Wniosek z tego jest taki, że to dzieło zniszczenia nie było częścią tego wielkiego dzieła, które Pan uczynił z Egipcjanami.

Kiedy Egipcjanie uznali wielkość Boga i uciekli w strachu i panice, Boże *wielkie dzieło* zostało wykonane. Jego *czyny* zostały dokonane. Jego *cuda* się dokonały. Jego *chwała* nad faraonem była pełna. Czyim więc dziełem było utopienie egipskiej armii? Czy było to dzieło Boga, czy też była to manifestacja grzechu nienawiści żywionego w sercach Mojżesza i całego Izraela wobec Egipcjan?

Kto był odpowiedzialny za utopienie egipskiej armii, Bóg czy Mojżesz? Jest to pytanie, które wymaga od każdej osoby osądzenia Boga, a człowiek może osądzać Boga tylko przez pryzmat tego, jak Go rozumie. Jezus powiedział:

Jezus mu odpowiedział: Tak długo jestem z wami, a nie poznałeś mnie, Filipie? Kto mnie widzi, widzi i mego Ojca. Jak możesz mówić: Pokaż nam Ojca? Jana 14:9

Kiedy patrzymy na przejście przez Morze Czerwone przez pryzmat życia Jezusa, jak rozumiemy imperatywne stwierdzenie: *Wyciągnij rękę swoją nad morzem, aby wody mogły ponownie uderzyć na Egipcjan, na ich rydwany i na ich jeźdźców?* Czy to jest wyrok śmierci, czy to jest lustro? Kto utopił egipską armię w Morzu Czerwonym, Bóg czy Mojżesz? Czy to Chrystus ma w sercu nienawiść i morderstwo, czy też my, upadli ludzie? To jest pytanie, na które każdy musi odpowiedzieć sobie sam.

Kto zatopił armię egipską w Morzu Czerwonym?

Studium nad Księgą Wyjścia 14

Kto tak naprawdę zatopił egipską armię w Morzu Czerwonym? Dlaczego Egipcjanom pozwolono pójść za dziećmi Izraela w morze? Dlaczego morze nie zamknęło się za dziećmi Izraela, gdy przechodzili przez nie, stanowiąc naturalną barierę dla Egipcjan? Dlaczego faraon, jego armia i konie stracili życie w Morzu Czerwonym?

Istnieje wiele kłopotliwych pytań dotyczących przejścia przez Morze Czerwone dla tych, którzy wierzą lub chcą wierzyć w kochający charakter Boga. Inni widzą szybką i pewną sprawiedliwość Bożą w zniszczeniu faraona i armii egipskiej.

Czy utonięcie egipskiej armii objawia, co jest w sercu Boga wobec zatwardziałych grzeszników, czy też to, co jest w naszych sercach wobec tych, którzy znęcają się i źle traktują lud Boży? Czy może wyjawia, co naszym zdaniem należy zrobić tym, którzy bezpośrednio i niesprawiedliwie znęcają się nad nami lub tymi, których kochamy?

Niniejsza książka stara się udzielić odpowiedzi na te pytania, patrząc na 14 rozdział Księgi Wyjścia przez pryzmat życia Syna Bożego, który przyszedł, aby objawić prawdziwy charakter Swojego Ojca i który nie wyrządził nikomu krzywdy.

Jeśli kiedykolwiek zastanawiałeś się, co tak naprawdę wydarzyło się nad Morzem Czerwonym, ta książka jest dla Ciebie.